

narew

TYGODNIK NR 719 19 MARCA 2024 ROK XVI www.narew.info redakcja@narew.info



**TWÓJ
PREZYDENT**

**MARIUSZ
CHRZANOWSKI**

#ŁomżaDobreMiejsce

Lech Kołakowski: Mam program gospodarczy dla Łomży



Rozwój miasta poprzez przyciągnięcie nowego kapitału, a także aktywizacja istniejących już środowisk, to priorytety dla Lecha Antoniego Kołakowskiego, kandydata na prezydenta Łomży. W Kinie Millenium wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi w latach 2021-2023, poseł wielu kadencji, przedstawił swoich kandydatów i wizję przyszłości miasta. Bezpłatna komunikacja dla wszystkich, rozwój budownictwa, nowe targowiska – to tylko kilka z pomysłów kandydata na prezydenta Łomży.

północno-wschodniej - mówił Lech Antoni Kołakowski. - Łomża zawsze była stolicą regionalną. Była powiatem, departamentem, gubernią oraz województwem. Ten status jednak został utraczony. Miało to ogromny wpływ na miasto. Konieczne jest zatem podejmowanie działań gospodarczych, które podniosłyby rangę miasta. Położenia geograficzne, Via Baltica, za dwa czy trzy lata budowa kolei szybkich prędkości, to szanse które musimy wykorzystać. Ponadto Łomża przyciąga wyjątkowymi walorami przyrodniczymi. Dolina Narwi stwarza bardzo dobry klimat. To również musimy wykorzystać - kontynuował kandydat na prezydenta Łomży.

- Łomża ma długą tradycję. To ponad 600 lat miejskości. Tradycja ta zobowiązuje. Mówiąc o Łomży musimy mówić o jej mieszkańcach. Przede wszystkim należy spojrzeć na miasto przez pryzmat położenia geograficznego i komunikacyjnego. Łomża pełni ważną rolę w Polsce

- Bardzo dziękuję Państwu, że mamy okazję pokazać, zaprezentować swoich kandydatów z okręgu drugiego. Jest to siedem osób, w tym ja – mówił lider KWW Przyjazna Łomża, Dariusz Domasiewicz.

Dokończenie na s. 2

Dokończenie na s. 3



**Kandydaci na radnych
Przyjaznej Łomży z okręgu 2
gotowi do działania**

W Restauracji Retro odbyła się prezentacja kandydatów Przyjaznej Łomży. Tym razem z okręgu nr 2. Kandydaci wraz z liderem Dariuszem Domasiewiczem zorganizowali to

wydarzenie dla mieszkańców Łomży, aby zaprezentować swoje programy wyborcze i tym samym pomóc Łomżaniakom w wyborze.



**TRZECIA
DROGA**

PSL

NR 3

DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

Marlena Siok

OKRĘG NR 3

MIASTO ŁOMŻA, POWIAT ŁOMŻYŃSKI, POWIAT KOLNEŃSKI,
POWIAT ZAMBROWSKI, POWIAT GRAJEWSKI



ŁOMŻA

CZAS NA ZMIANY!

DOMASIEWICZ

NA PREZYDENTA



- Robimy to w etapach. Cztery okręgi, cztery prezentacje. Chcemy, aby każdy kandydat miał tę przestrzeń dla siebie. W tym komitecie są ludzie, którzy dotychczas nie funkcjonowali w samorządzie, więc warto po prostu ich sylwetki przybliżyć żeby to oni od siebie mogli powiedzieć parę słów do nas, do mieszkańców Łomży, dlatego warto na nich zagłosować. Przyjazna Łomża idzie z prze-

ślaniem: „CZAS NA ZMIANY”. My rzeczywiście chcemy tych zmian. Świat idzie do przodu, ludzie się zmieniają. Każdy mieszkaniec Łomży ma prawo realizować swoje pomysły, Przyjazna Łomża Dariusza Domasiewicza ma im to umożliwić – wyjaśniał Dariusz Domasiewicz, kandydat na prezydenta Łomży.

Kandydaci ubiegający się o mandat radnego z Komitetu Wyborczego Wyborców Przyja-

zna Łomża Dariusza Domasiewicza podczas spotkania przedstawili własne programy wyborcze oraz pomysły na rozwój naszego miasta. Spotkanie otwarte dla publiczności dotarło do wielu osób. Wybory to czas, kiedy mieszkańcy mają możliwość wyboru lidera, który będzie reprezentował ich interesy i kształtował przyszłość miasta. Ci kandydaci to nasz głos w Radzie Miasta.

- Mam doświadczenie w eko-

Kandydaci na radnych Przyjaznej Łomży z okręgu 2 gotowi do działania

nomii społecznej. Ponad 10 lat tworzyłem spółdzielnie socjalne, przedsiębiorstwa społeczne, wdrażałem innowacyjne konkursy, projekty, takie jak szkolny budżet obywatelski, inicjatywa uchwałodawcza na rzecz osób młodych, czy też byłem pomysłodawcą Gazety Seniora „Srebrni”, która do chwili obecnej wydawana jest przez Grupę Medialną Narew. Chciałbym kontynuować te działania. Chcielibyśmy stworzyć powszechny budżet obywatelski. Miasto Białystok wprowadziło właśnie tydzień temu taki budżet, fundusz psychoedukacji dla dzieci i młodzieży. W Łomży też byśmy chcieli takie promować zawody przyszłości, kompetencje przyszłości. Chciałbym także zająć się sprawami własnego osiedla, gdzie głównym problemem jest brak placu zabaw na osiedlu Kraska i o niego będę zabiegał – zaprezentował swoje pomysły Tomasz Wróblewski.

Rozwój miasta, modernizacja dróg, inwestycje w komunikację publiczną i rozbudowa infrastruktury to ważne cele. Rolą radnego, według kandydatki Krystyny Hoffman, jest praca nie tylko podczas sesji, ale przez

cały czas i polega na dostrzeganiu wszystkich problemów mieszkańców.

- Być w mieście, być w terenie i być w biurze najczęściej jak to jest możliwe, żeby mieszkańcy wiedzieli, że zawsze można przyjść i zawsze można przedstawić swoje problemy. Radny powinien także patrzeć na ręce prezydenta, na ręce prezesów spółek miejskich i oceniać wszystkie projekty i działania podejmowane przez te spółki. Uważam, że jest to podstawowe zadanie i dotyczy również tego prezydenta, którego ja popieram – podkreślała Krystyna Hoffman, kandydatka do Rady Miejskiej z okręgu 2.

- Przede wszystkim chciałbym, aby nasza Łomża zmieniła się w miasto, które jest nastawione na rozwój i przedsiębiorczość, z perspektywą dla młodych ludzi, z perspektywą na rozwój. To są moje główne postulaty. Każdy kto dba o nasze miasto i o rozwój naszego miasta powinien zagłosować nie tylko na mnie, ale na wszystkich kandydatów z Przyjaznej Łomży - apelował

Wkrótce spotkanie z kandydatami Przyjaznej Łomży z okręgu trzeciego.

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Gminy Piątnica,

znacie mnie doskonale. Jestem jednym z Was. Jestem stąd. Od wielu lat skutecznie działam jako samorządowiec i polityk na rzecz naszej małej Ojczyzny i dla wspólnego dobra mając jako fundament rzetelne wykształcenie, bogate doświadczenie samorządowe, wiedzę merytoryczną oraz eksperckie funkcje społeczne. Silny wiarą i rodziną, która jest dla mnie opoką i wsparciem.

Przez sześć kadencji jako samorządowiec na różnych szczeblach, zawsze wspierałem rozwój Gminy Piątnica. Gdy byłem w Sejmiku, dofinansowaliśmy budowę Hali Sportowej w Piątnicy i drogę wojewódzką Piątnica – Jeziorko – Kownaty – Jedwabne. Jako starosta Powiatu Łomżyńskiego mogę wziąć odpowiedzialność za 25 km zrealizowanych dróg powiatowych przez Kownaty, Guty, Wyludzin, Olszyny aż po Kosaki. Rozpocząłem modernizację trasy nadnarwiańskiej - słynna „droga żabowa” i kolejnych jej odcinków od Drozdowa do Kalinowa. Pozyskałem środki finansowe na utworzenie Powiatowego Ośrodka Wsparcia w Kownatach.

Bardzo cieszą mnie także owoce projektów społecznych, w które byłem zaangażowany np. Warsztaty Terapii Zajęciowej w Piątnicy – teraz w Cudzynie, Senior-WIGOR w Górkach, Centrum Integracji Społecznej w Piątnicy i Zakład

Aktywności Zawodowej dla 30 osób niepełnosprawnych.

Moja czteroletnia kadencja na stanowisku Wójta Gminy Piątnica również była pracowita. To między innymi nowe drogi w Pęzie, Nagórkach, Drożęcinie, Nowym Krzewie, Wyrzykach, Dobrzyjałowie, Olszynach, Piątnicy (ul. Sadowa oraz ul. Cmentarna), nowy chodnik w Piątnicy na ul. Czarnockiej i modernizacja wielu innych.

O bogatym planie zadaniowym na kolejne lata realizowanym cyklicznie i skutecznie, który sobie wyznaczyłem jako kandydat na Wójta Gminy Piątnica, szczegółowo informuje moja ulotka wyborcza. Zapraszam Państwa do jej lektury. Podkreślam, że nadal chcę pozyskiwać fundusze i dotacje na rozwój i popularyzowanie dorobku naszej gminy. Mam wiedzę i niezbędne doświadczenie w tym zakresie oraz zapewniam, że będę skuteczny. Pragnę wrócić do tematu modernizacji i rozbudowy remizy strażackiej i Gminnego Ośrodka Kultury, aby cieszyły oko swym wyglądem, a duszę swą funkcjonalnością i różnorodnością proponowanych działań dla całej naszej lokalnej społeczności - od kół zainteresowań po dzieci, najmłodszych uczestników kultury.

Jestem człowiekiem honoru i czynu, co niejednokrotnie udowodniłem. Biorę odpowiedzialność za każdą obietnicę przedwyborczą. Nigdy nie tracę z oczu potrzeb naszej Gminy Piątnica i szanuję każdego człowieka, którego spotykam na mojej życiowej drodze zgodnie z hasłem: Rozwój dla Gminy, serce dla Ludzi!

KRZYSZTOF RYSZARD KOZICKI,
kandydat na Wójta Gminy Piątnica



Lech Kołakowski: Mam program gospodarczy dla Łomży

- O rozwoju decydują inwestycje oraz dobra infrastruktura. Nasz komitet wyborczy przedkłada bardzo ważne aspekty programowe związane z przyjęciem nowego ładu przestrzennego, praktycznie całej powierzchni administracyjnej Łomży i nie tylko. We współpracy z gminą Łomża, gminą Piątnica chcemy stworzyć wielki ośrodek, ponad 100 - tysięczną aglomerację. Mamy stanowić jeden organizm gospodarczy połączony systemem komunikacyjnym. Patrząc na mapę Łomży powinniśmy wyznaczyć, zakrywając oczywiście całe terytorium miasta planami zagospodarowania przestrzennego, tereny na budownictwo jednorodzinne. Tutaj widziałbym ten pas od Szosy Zambrowskiej w kierunku Narwi. Po prawej stronie od Szosy Zambrowskiej są z kolei piękne tereny pod budownictwo wielorodzinne. Czas w Łomży zbudować kilka wieżowców i apartamentowców, żeby nadać miastu wyższy charakter. Dalej okolice drogi na Ostrołękę, po obu stronach. To z kolei do-

bre tereny inwestycyjne. Mamy również węzły komunikacyjne związane z obwodnicą Łomży. Konieczne jest w tym miejscu lokowanie centrów logistycznych, przeladunkowych firm z kapitałem krajowym i zagranicznym. Jednak nade wszystko musimy uwolnić potencjał gospodarczych lokalnych przedsiębiorców. Tutaj będziemy proponowali szereg zachęt. Ważne jest, by na przestrzeni kilku lat ściągnąć do Łomży duży kapitał. W Łomży powinno powstać od 2 do 5 tysięcy miejsc pracy - wyjaśnia Lech Antoni Kołakowski.

Zdaniem kandydata na prezydenta Łomży, konieczne jest także przyjęcie programu miejskiego „Łomża stolicą krajowych targów zdrowej żywności”.

- Tereny wokół Łomży są bardzo dobrymi terenami rolniczymi. Tu produkowana jest bardzo dobra żywność. Chcemy, by mieszkańcy Łomży mieli do niej dostęp, a rolnicy miejsca, w których będą mogli ją sprzedawać - mówi Lech Antoni Kołakowski.

Kandydat na prezydenta

Łomży zapewnił także, że będzie chciał ustabilizować budżet miasta, tak by był on rozwojowy, ale również pochylić się nad najmłodszymi, seniorami oraz osobami z niepełnosprawnościami. Lech Antoni Kołakowski mówił także o wybudowaniu zalewu między mostami.

- Tego zalewu, który od lat jest oczekiwany. Jednak dotychczasowe działania samorządowe do tego nie doprowadziły - mówi kandydat na prezydenta Łomży.

Jednym z elementów programu wyborczego Lecha Antoniego Kołakowskiego jest bezpieczeństwo.

- Przyjmujemy program budowy schronów dla mieszkańców Łomży oraz ukryć, by czuli się bezpiecznie. Ponadto opracujemy system ostrzegania. W tych kwestiach wzorem jest Finlandia czy Szwajcaria - tłumaczy Lech Antoni Kołakowski.

Wydarzenie, jakie miało miejsce w Kinie Millenium nie tylko umożliwiło prezentację kandydatury Lecha Antoniego Kołakowskiego, ale było również szansą na przedstawienie kandydatów jego komitetu wyborczego.

- Mój okręg był zaniedbany przez wiele lat. W tej chwili jest już trochę lepiej, bo wyremontowaliśmy wiele ulic, wybudowaliśmy place dla dzieci, boiska. Rozpoczęliśmy budowę hali

sportowej przy Szkole Podstawowej nr 5 - wymieniała Marianna Jóskowiak. -Jeszcze jest wiele do zrobienia. Żeby zrealizować to trzeba kandydować, trzeba zabiegać o swój okręg. Dlatego spróbowałam i kandyduję po raz kolejny - dodawała kandydatka do Rady Miejskiej.

Małgorzata Frąckiewicz jest kandydatką Komitetu Wyborczego Lecha Antoniego Kołakowskiego do Rady Miejskiej. Startuje w okręgu numer 1.

- Mam determinację, odwagę, świadomość, mam jakiś plan na działanie - tłumaczyła dr Małgorzata Frąckiewicz. - Myślę, że ktoś jeżeli rzeczywiście będzie się kierował świadomością w czasie wybierania osób, które powinny w radzie miasta się znaleźć, to jakąś przestrzeń znajdzie dla mnie, jako osoby z określonym doświadczeniem, która wiele zrobiła i podjęła wiele działań, które się miastu przysłużyły. Może one są jakieś niszowe, niezauważalne w tych kręgach, które mogłyby je nagłaśniać, ale z różnych powodów już tego nie czynią. Jeśli człowiek podejmuje się jakiegoś działania, działa konsekwentnie, długotrwale to efekty są. I efekty moich działań również są. To między innymi strona internetowa www.name.lomza.pl. To także między innymi liczne książki wydane przez Towarzystwo Naukowe im. Wagów

i przeze mnie osobiście, które pokazują dziedzictwo kulturowe Ziemi Łomżyńskiej. To Łomża widziana oczyma nowojorkczyków, osób z Chicago, które mają korzenie łomżyńskie i się Łomży nie wstydzą. Często przyjeżdżają do Łomży poszukiwać własnych korzeni, przodków, których rodziny wyjechały do Stanów Zjednoczonych, byli łomżyńskimi, przekazali swoim potomkom informacje o tym dziedzictwie, które ze sobą przywieźli do Stanów Zjednoczonych budując je w jakiejś tam mierze. Ja podejmowałam wiele rozmaitych aktywności, takich, które się przysłużyły Łomży, i które jeszcze mogą się przysłużyć Łomży. Mam pomysły, jestem kreatywna, odważna, jestem też osobą niezależną bardzo, co myślę również jest wartością dla takiego kogoś, kto chce zasiadać w radzie miejskiej. Rada Miejska nie powinna być układem osób, które gdzieś tam działają pociągane za sznureczki rozmaite, ale powinna być takim układem naczyń połączonych, ludzi, którzy potrafią podejmować dialog i którzy w tym dialogu są konsekwentni, lojalni wobec siebie, szanują się wzajemnie. To są wartości, które stoją za mną jako osobą - mówiła dr Małgorzata Frąckiewicz.

Jak mówi Lech Antoni Kołakowski, dla łomżyńskaków warto żyć i pracować.

TWÓJ PREZYDENT



MARIUSZ
CHRZANOWSKI

Szanowni Państwo, Drodzy Mieszkańcy Łomży!

W dniu 7 kwietnia 2024 roku odbędą się wybory samorządowe, w których po raz kolejny zdecydujemy, w jakim kierunku ma rozwijać się Nasza Łomża.

Dzisiejsze czasy wymagają porozumienia ponad podziałami dla dobra mieszkańców, tak aby spokojnie i systematycznie realizować program rozwoju miasta. Powinien on być ambitny, ale realny, zrównoważony i skierowany do wszystkich grup społecznych, a do jego stworzenia i późniejszej realizacji potrzeba wiedzy na temat zasad funkcjonowania budżetu miejskiego oraz doświadczenia. Jako prezydent, przez ostatnie dwie kadencje, pracowałem, aby Łomża była dobrym miejscem do życia i pracy. Te wybory pokażą, czy Państwo – nasi Mieszkańcy, moi Wyborcy – oceniają te starania pozytywnie.

Hasło KWW Mariusza Chrzanowskiego – naszego komitetu, brzmi: „**Łomża – Dobre miejsce**”. Zamierzamy inwestować w główne filary, na których opiera się dobre życie w Łomży. To rodzina, praca, środowisko oraz bezpieczeństwo.

Nasz program jest pełen konkretów. Wiemy, skąd wziąć środki na realizację tych przedsięwzięć. Kwotę **420 milionów złotych, czyli 85% wartości inwestycji** będą stanowiły środki zewnętrzne, z Funduszy Szwajcarskich, programów unijnych i rządowych. Chcemy je pozyskać i zainwestować w Łomży, w rozwój łomżyńskich rodzin, w pomoc naszym przedsiębiorcom, w edukację młodzieży, w infrastrukturę, kulturę, sport.

Realizacja tych planów sprawi, że Łomża stanie się najlepszym w naszym województwie miejscem do życia. To nasza misja na kolejne pięć lat i wierzę, że swoimi głosami pomogą nam Państwo ją zrealizować.

Z wyrazami szacunku,

Mariusz Chrzanowski



Zwycięzcy „Sanatorium miłości” popiera prezydenta Chrzanowskiego

Uważam, że Łomża to wymarzone miasto także dla seniorów! Możemy tu realizować swoje pasje, brać udział w koncertach, potańcówkach, spotykać się w klubach. Liczne inicjatywy podejmowane przez Prezydenta Mariusza Chrzanowskiego dają nam motywację do tego, aby wyjść z domu, poznać nowych ludzi, zwyczajnie cieszyć się życiem oraz korzystać z usług oferowanych przez Miasto. Duża frekwencja na wspomnianych wydarzeniach to dowód na to, że polityka senioralna w Łomży działa bardzo dobrze. To nasz Prezydent! Prezydent łomżyńskich seniorów!

ZOFIA KLAWINOWSKA, aktywna seniorka



Artur Sudak: wydatki miasta pod kontrolą, mieszkanie za remont oraz dopłata do wymiany „kopciuchów”

Większa kontrola wydatków miasta, mieszkanie za remont czy dopłata miasta 100% do wymiany „kopciuchów”. To tylko kilka spośród wielu pomysłów **ARTURA SUDAKA**, kandydata do Rady Miasta Łomży z okręgu 1, pozycji numer 3, o których opowiada na łamach Tygodnika Narew.

M.S.: - Jak Pan myśli, dlaczego program czyste powietrze napotyka na takie trudności? Nie tylko w Łomży, ale także w całej Polsce?

A.S.: - Wydaje mi się że są dwie główne przyczyny. Po pierwsze biurokracja, a po drugie - koszt wymiany. Jeśli mamy sobie poradzić z „kopciuchami”, powinniśmy mieć osoby, które będą pomagały w napisaniu wniosku i uzyskaniu wszelkiej

dokumentacji. Wielu mieszkańców również nie jest w stanie finansowo sprostać temu wyzwaniu, ponieważ mimo dotacji z ministerstwa klimatu i środowiska, muszą dopłacić jeszcze kilka tysięcy złotych. Miasto powinno dopłacić różnicę między dofinansowaniem z ministerstwa klimatu i środowiska, a kosztem całkowitym wymiany pieca na nowy. Tylko wówczas taki program sprawdzi się w Łomży, a my zaczniemy oddychać czystym powietrzem.

M.S.: - Mieszkanie za remont to już chyba pomysł z innych miast?

otrzymałoby mieszkanie za 1/5 wartości mieszkań dostępnych na rynku.

M.S.: - Na czym miała by polegać większa kontrola nad wydatkami, czy były tu popełniane jakies błędy?

A.S.: - Miasto Łomża, jak również inne miasta, zadłuża się. Nie

widzę w tym nic złego, pod warunkiem, że zaciągnięte kredyty będą wydatkowane na inwestycje, które w krótkim lub długim okresie będą przynosiły zyski do kasy miasta. Zyski te będzie można przeznaczyć między innymi na cele społeczne.

M.S.: - Jakie to mogą być inwestycje?

A.S.: - Dobrym przykładem jest miejskie lodowisko, które służy mieszkańcom i zarabia. Można by zrealizować dwie kolejne inwestycje jak całoroczny tor saneczkowy czy tor kartinowy. Będą służyć mieszkańcom Łomży jak i okolic. Okoliczni mieszkańcy również będą się przyczyniać do zwiększenia dochodowości inwestycji. Na zakończenie chciałbym jeszcze dodać, że, jako jako wieloletniemu działaczowi ŁKS Łomża oraz byłemu wiceprezesowi, leżą mi na sercu losy klubu. Dalszy rozwój jest dla mnie również bardzo ważny. Uważam, że miasto tej wielkości zasługuje na zespół w II lidze. II liga na 100 lecie klubu jest w naszych rękach.



Serce Pracowni Ceramicznej IWAart bije na Starym Rynku w Łomży

Będzie nie tylko pracownią ceramiczną i autorską galerią, ale przede wszystkim miejscem spotkań i rozmów o sztuce i nie tylko, które będą tętniły życiem. W planach są cykliczne warsztaty i wydarzenia dla różnych grup; rodzin, dzieci czy kobiet. Mowa o Pracowni Ceramicznej IWAart, która otwarta została w sobotni wieczór (16 marca). Pracownia

Iwony Rafałowskiej mieści się przy ul. Radzieckiej 1. Artystka w swoich rzeźbach inspirowana naturą i zależy jej na pokazaniu tego, co ulotne, opowiedzeniu historii znalezionej gałęzi, liścia, kamienia.

- Uwierzcie, jestem podekscytowana i trochę przestraszona skalą przedsięwzięcia. To się naprawdę dzieje. Dziękuję

wszystkim, którzy pomogli mi stworzyć to miejsce, zwłaszcza mojej rodzinie, która razem ze mną ciężko pracowała. Data 16 marca nie jest przypadkowa. To dzień urodzin mojego taty, którego nie ma już z nami - mówiła Iwona Rafałowska, do gości, którzy zjawili się na otwarciu. Była rodzina, przyjaciele, znajomi i wiele życzliwych osób, kibicujących artystce. - Jest to w pełni moje miejsce, w którym w otoczeniu sztuki, dobrej mu-

zyki, pysznej kawy będzie można popatrzeć na życie miasta. Miejsce, w którym będą odbywać się warsztaty, zajęcia, spotkania, które będzie otwarte na mieszkańców Łomży, ale także innych twórców. W planach mam już niebawem organizację Nocy Muzeów. Chcę, by to miejsce tętniło życiem - nie kryła wzruszenia Iwona Rafałowska.

Spoiwem pracowni będzie trzy metrowy stół, przy którym będą powstawały małe dzieła

sztuki z gliny, przy którym będą toczyły się długie rozmowy.

- Jeśli nie będzie wykorzystywany do warsztatów, ja będę przy nim pracowała. Mieszkańcy Łomży przez szybę będą mogli zaobserwować jak wytwarza się ceramikę. Zaciekawieni zajrzeć i poznać tajniki lepienia. W pracowni będzie można także kupić ceramikę artystyczną, użytkową czy rzeźbę - dodaje Iwona Rafałowska, zapraszając do pracowni przy Radzieckiej 1.



Rozlicz PIT w Mieście Łomża i zyskaj!



Odbierz
Kartę Mieszkańca,
korzystaj z ulg i zniżek,
a od 1 lipca
z bezpłatnych
przejazdów MPK.

Mariusz Chrzanowski
Prezydent Łomży



Remont drogi powiatowej Mrówki-Nieławice

- Jest to dla mieszkańców zarówno gminy Piątница, jak i gminy Wizna skrót prowadzący właśnie dla jednych w stronę Wizny i Białegostoku, dla drugich w stronę Łomży – mówiła Maria Dziekońska, Wicestarosta Łomżyński.

- Jest to bardzo dobra, przejezdna droga. Zostanie niespełna kilometrowy odcinek, który wymaga poprawy, ale udało nam się zrobić w tej kadencji bardzo dużo - dodała Maria Dziekońska.

Odcinek drogi powiatowej Mrówki-Nieławice jest wąski i nierówny, a mieszkańcom zależy na bezpieczeństwie i poprawie jakości dróg gminnych.

- Droga jest ważnym traktem przewozowym dla nas rolników. Ułatwi szybki dojazd do pola i usprawni prace gospodarcze – mówił Tomasz Laskowski, sołtys wsi Mrówki. – Tą drogą dzieci codziennie dojeżdżają autobusem do szkoły, dlatego jej przebudowa jest tak ważna – wyjaśniał sołtys.

Spotkanie było okazją do rozmów, podsumowań i dyskusji o tym, co jeszcze można zrobić w tej części powiatu łomżyńskiego. Najważniejsza jednak była kwestia podpisanej umowy na remont ponad kilometrowego odcinka z miejscowości Mrówki do Nieławic.

-Ta droga była bardzo dawno remontowana. Była taka tylko "nawierzchniówka", wykonana jeszcze przed reformą szkolnictwa, żeby tylko autobus mógł dojeżdżać. Po tym, to było utwardzone, a teraz rolnicy mają sprzęt większy i droga nie wytrzyma – tłumaczył Antoni Kołakowski,

We wrześniu 2022 roku uroczystie otwarta została droga, na którą czekały pokolenia. Łączy gminę Wizna i Piątница, miejscowości Kokoszki i Guty. Teraz w ciągu tej samej drogi remontowany będzie kolejny fragment od miejscowości Mrówki do Nieławic.



sołtys wsi Nieławice. –Najważniejsze, że w tej kadencji jakoś się udało i 8 kilometrów zostało zrobione dzięki wójtowi i dzięki Starostwu Powiatowemu. To im zawdzięczamy, bo żeby nie oni, to by się nie udało i za to dziękujemy wszystkim – dodał Antoni Kołakowski.

Tylko dobra współpraca samorządów gminnych i powiatowych pozwala na realizację inwestycji drogowych. Odcinek Nieławice-Mrówki jest fragmentem ponad 12 kilometrowego odcinka drogi powiatowej z Wizny przez Srebrowo, Mrówki, Nieła-



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

wice, Kokoszki, Guty do Kownat.

-To jest ostatni dłuższy fragment, drogi powiatowej, który zostanie zmodernizowany od Wizny do Kownat. Został mały kawałek w Nieławicach, który pewnie będziemy starać się zrobić – powiedział Mariusz Soliwoda, Wójt Gminy Wizna. – W tej kadencji tylko dróg powiatowych z drogą Wizna – Jedwabne zostało zmodernizowanych, bez tej w Mrówkach, ponad 23 km, zrobiliśmy też ponad 20 km dróg śródpolnych, które są naprawdę dobrej jakości i rolnicy z nich korzystają. Ponadto zrobiliśmy prawie 6 kilometrów dróg gminnych, więc to robi wrażenie, bo na same drogi przeznaczyliśmy ponad 57 milionów złotych – podsumował Mariusz Soliwoda.

Podpisana umowa na przebudowę drogi powiatowej Mrówki – Nieławice zapewnia budowę nowej konstrukcji jezdni bitumicznej o szerokości 6 m odpowiedniej dla kategorii ruchu KR2. W części zabudowanej terenu powstanie chodnik o szer. 2 m z kostki betonowej. Zaplanowano 1,4 metrowe pobocza utwardzone z płyt ażurowych i z kruszywa. Przebudowane zostaną zjazdy oraz wykonane zostaną oznakowania i urządzenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Całkowita wartość inwestycji to ponad 3,5 mln złotych, pozyskana dotacja z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg opiewa na kwotę 2.043600, a Powiat Łomżyński i Gmina Wizna sfinansowały wkład własny w wysokości prawie 1,5 miliona złotych.

TRZECIA DROGA

poz. 7

SEJMIK

Wojciech

BORZUCHOWSKI

MATERIAŁ KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOLOWINI

Koalicja Obywatelska

Karolina

GARDOCKA

kandydatka do Rady Miejskiej w Łomży

SILNY GŁOS W TWOJEJ SPRAWIE

Pozycja 6 Okręg 3

Seniorzy mają gdzie zadbać o swoją kondycję

Centrum Aktywizacji Ruchowej Senior+ zostało oficjalnie otwarte przy Klubie Senior+ znajdującym się przy ul. Nowogrodzkiej 7A. Budynek, który w przeszłości pełnił funkcję stolarni Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz magazynu Teatru Lalki i Aktora, będzie teraz służył poprawie zdrowia i kondycji najstarszych mieszkańców naszego miasta.

Klub Seniora w budynku przy ul. Nowogrodzkiej 7A funkcjonuje od września 2021 roku. Wcześniej znajdował się tam Zakład Gospodarki Mieszkaniowej MPGKiM w Łomży. Decyzję o jego przeniesieniu w to miejsce podjął prezydent Mariusz Chrzanowski. Po przeprowadzeniu do budynku o powierzchni 275 m.kw. seniorzy zyskali także plac o powierzchni kilkunastu arów znajdujący się w bezpośrednim sąsiedztwie Parku im. Jakuba Wagi oraz budynek gospodarczy, który został po remoncie prze-



kształcony w Centrum Aktywności Ruchowej Senior+.

W obiekcie o powierzchni 60 m2 zakład budżetowy przeprowadził gruntowny remont.

– W jego trakcie wymieniliśmy posadzki, stolarkę okienną

i drzwiową, ociepliliśmy ściany i sufit, zrealizowaliśmy roboty hydrauliczne i elektryczne, wentylację przyłączy wodno-kanalizacyjne – przekazuje Marek Borawski, kierownik Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej MPGKiM.

Przeprowadzone prace pozwoliły wyodrębnić pomieszczenia na łazienkę z wc i prysznicem, pokój biurowy oraz salę aktywizacji.

– Udało się nam wyposażyć ją w fotel do masażu, dwa rowe-

ry stacjonarne, stół do tenisa oraz wielofunkcyjny do piłkarzów i bilardu, a także tarczę do darta – informuje Marta Kopeć, kierownik Klubu Senior+.

O zabezpieczenie w budżecie miasta na powyższy cel kwoty 165 tys. zł latem ubiegłego roku wnioskował prezydent Mariusz Chrzanowski, który wsłuchując się w głos seniorów chciał, aby stworzono pomieszczenie służące ich aktywizacji ruchowej i integracji wewnątrzpokoleniowej.

– Seniorzy zgłaszali się do nas, że brakuje takiego miejsca, w którym mogliby aktywnie spędzać czas. W związku z tym postanowiliśmy taki pomysł zgłosić w mieście. Udało się, z czego bardzo się cieszymy – mówi Andrzej Urbanek, prezes Stowarzyszenia Aktywny Senior.

Klub Seniora podlega Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej. Jest to miejsce otwarte na wszystkich seniorów, mające za zadanie zaspokojenie ich potrzeb. Prowadzone są w nim spotkania biesiadne, warsztaty kulinarne, gimnastyka, różnego rodzaju gry karciane i planszowe, spotkania edukacyjne. Uczęszcza do niego około 200 osób.

Kończy się kadencja samorządowa

Pytanie: co pozostawia po sobie Łomżyńska Rada i Prezydent Miasta? To była trudna kadencja. Jakiego Prezydenta i Samorządu potrzebuje teraz Łomża?

Wojownik sprawia, że jest mocny wśród swoich. To powoduje, że jest doraźnie skuteczny. Dzisiaj jednak, w szybko zmieniającym się świecie, potrzebny jest przywódca o silnym autorytecie, patrzący w przód. Potrzebny jest program „Lepsza Łomża”. Będzie to spełnienie marzeń wielu Łomżan. Dojrzelśmy do tego, by taki program opracować. To jest wynik naszych doświadczeń po przeżyciu wielu lat.

Czym Łomża może przyciągać inwestorów? Łomża się rozwija oferując dobry klimat dla przedsiębiorczości i kolejnych inwestycji. Kierunki rozwoju to przemysł rolno-spożywczy, przykład: przemysł mleczarski. Polityka przyciąga, ale nie interesują nas podziały. Stawka jest wysoka, ale nie można zmienić wszystkiego nagle o 180 stopni. Nowe zadania dla Samorządu wraz z trwałym finansowaniem. Nowoczesne usługi, biura i technologie. Najważniejszym czynnikiem dla rozwoju całego miasta są ludzie. Stąd też ocena jakości życia odgrywa coraz większą rolę, czyli miasto pozbawione wielu niedogodności charakterystycznych dla wielkich metropolii.

Łomża to miasto harmonii i równowagi, dbające o naturę. Przyciąga atrakcyjną ofertą kulturalną i edukacyjną, ciekawymi miejscami do aktywnego wypoczynku (Łomżyńskie Bulwary). Można realizować swoje pasje również w wieku senioralnym.

Tylko wzajemna współpraca w różnym wieku, na tak wielu płaszczyznach da wymierne efekty.

SENIOR STANISŁAW KASEJA

Czytanie książek

Czyli podpowiadamy
po jaką pozycję sięgnąć.

„Wolność jaskółki”
– Paula Er

Książka opowiada o tak niełatwym problemie jak przemoc domowa. Nierzadko spotykamy się z tym problemem, ale nie chcemy się wtrącać. Wolimy biernie się przyglądać, zamiast reagować. A przecież w wielu przypadkach nasza interwencja mogłaby pomóc ofiarom. Główną bohaterką jest Olga - kobieta właściwie od zawsze poniżana przez swojego męża. Marek nigdy nie szczędził jej obelżywych słów i skarg. Gdy pewnego dnia na oczach własnej córki bije ją do nieprzytomności kobieta postanawia od niego odejść. Nie wie tylko do czego może być zdolny mężczyzna, który za wszelką cenę chce zatrzymać przy sobie swoją żonę, a szantaż to dopiero początek dro-

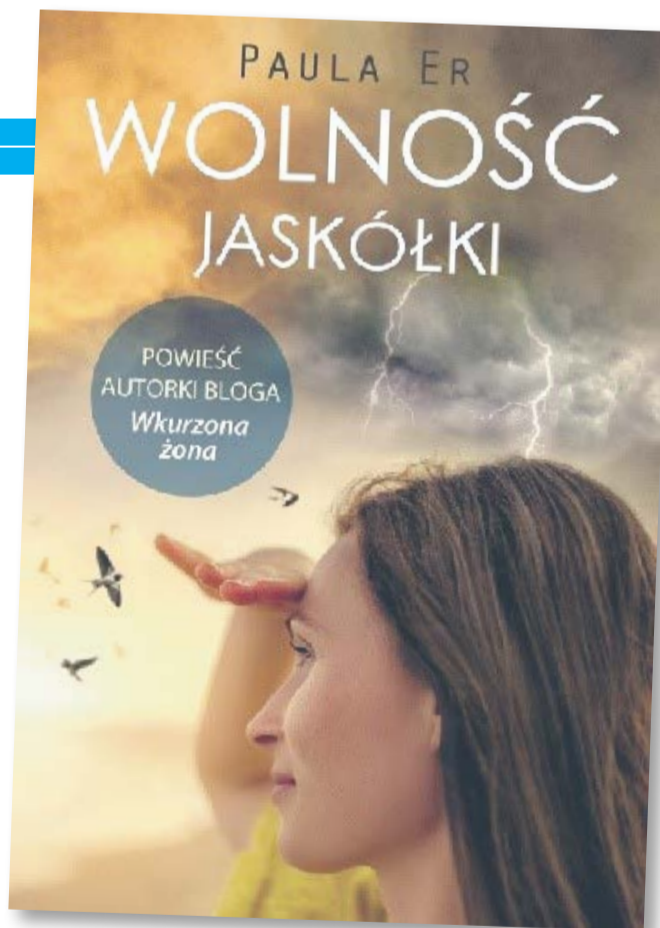
gi, przez którą musi przejść kobieta. Ważne dla całej powieści są także osoby, które główna bohaterka spotyka na swojej drodze. Sąsiadka Iza ratuje ją reagując i dzwoniąc na policję; Justyna,

którą spotyka w szpitalu; Lidia, która jej pomaga i inni.

Paula Er pokazała jak czuje się pokrzywdzona osoba, jak wiele musi przejść, by móc powiedzieć sobie, że granica została przekroczona, a jej dalsze przesuwanie nie ma sensu. Zastanawiamy się, dlaczego taka kobieta od razu nie odchodzi od męża, dlaczego dalej pozwala sobie na to, by być ofiarą? Strach, lęk o najbliższych, wstyd to tylko nieliczne powody. A ich lista jest naprawdę bardzo długa...

„Wolność jaskółki” to książka, która daje wiele powodów do przemyśleń. Zaczynamy się zastanawiać ile tak naprawdę jest obok nas rodzin, które dotknięte są problemem przemocy domowej. Ile razy wmawiamy sobie, by się nie wtrącać? Niewygodne tematy ciągle nas bolą i boimy się coś zmienić, a wystarczy czasami zwykła rozmowa lub telefon na policję. Mimo wszystko historia Olgi jest inspirująca i przede wszystkim optymistyczna, bo pokazuje, że tak naprawdę w każdej ofierze jest wielka siła.

TERESA RĘBIŚ



Medycyna i kultura, czyli seniorzy w działaniu

W ostatnim czasie w Hali Kultury wydarzyło się wiele imprez. Była zabawa integracyjna, ostatki, a także Dzień Kobiet. Z pewnością na długo w pamięci zapisze się spotkanie zorganizowane przez Stowarzyszenie Aktywny Senior „Medycyna i kultura, czyli seniorzy w działaniu”. Głównym pomysłodawcą wydarzenia był Stanisław Kaseja, który zaprosił do wygłoszenia wykładu o chorobie Alzheimera pochodzącą z Łomży Marie Thöle, studentkę ostatniego roku medycyny na Uniwersytecie Charité w Berlinie.

Chcielibyśmy bardzo podziękować Marysi za wygłoszenie referatu. Dla nas seniorów było to bardzo potrzebne. Aby urozmaicić przebieg spotkania o występ poprosiliśmy Zespół Maryna, pod kierownictwem Danuty Waśko, działający przy Klubie Senior+ w Łomży. Danuta Waśko zagrała i wspólnie ze swoim zespołem wyśpiewała piękny utwór, do którego sama napisała tekst i melodię. Mowa o utworze „Ukochane Miasto”. Na twarzach uczestników spotkania widać było ogromne wzruszenie.

Do udziału w wydarzeniu zaprosiliśmy także Panią Urszulę Szymańską, która pięknie zagrała i zaśpiewała pieśni patriotyczne i popularne. Dziękujemy Pani

Urszuli za poświęcony czas i bezinteresowny występ dla seniorów.

Wielką niespodzianką była dla nas obecność Grupy Medialnej Narew, z dziennikarką, redaktorką naczelną Tygodnika Narew Panią Marleną Siok. Byliśmy zadowoleni i dumni, że w napiętym czasie przedwyborczym, nasza wspanią redaktor znalazła czas, dotarła do nas i wygłosiła kilka słów o naszej aktywności w Gazecie Seniora Srebrni. Korzystając z okazji chcę przekazać, że Pani Marlena Siok kandyduje do Sejmiku Województwa Podlaskiego. Jest młodą osobą, ale jesteśmy przekonani, że uczciwość, skuteczność oraz doświadczenie pozwoli jej na zajęcie się sprawami opieki zdrowotnej, polityką senioralną, pozyskiwaniem środków na ważne inwestycje dla Łomży i wieloma innymi sprawami ważnymi dla naszego miasta. Pani Marlena jest inicjatorką Łomżyńskiej Rady Kobiet, której przewodniczy. Zasługuje na wybór do Sejmiku, bo nie tylko obiecuje, ale ma za sobą konkretne działania. Pani redaktor, seniorzy życzą powodzenia. Cieszymy się, że kobiety z Łomży będą miały wpływ na jakość codziennego życia.



Wracając jednak do spotkania „Medycyna i kultura, czyli seniorzy w działaniu”, było to spotkanie słowno-muzyczne. Nasze panie seniorki zajmują się także rękodzielnictwem. Szydełkują i robią piękne rzeczy. Pani Zosia Bednarczyk i Wiesia Krajewska pokazały swoje wyroby i opowiedziały na czym polega ta niezwykła pasja. Bardzo Paniom dziękujemy. Mamy też w Stowarzyszeniu Panie, które ładnie śpiewają. I tak Irenka Chojnowska, Basia Kuźnicow oraz Krysia Bauer zaśpiewały o seniorach piękne piosenki. Bardzo Wam dziękujemy! Ponadto były przedstawione skecze, wierszyki przez naszych organizatorów i wykonawców. Nie za-

brakło także krótkiego odczytu o starzeniu się. Na to spotkanie przyszedł także Prezydent Łomży Pan Mariusz Chrzanowski. Dziękujemy za zainteresowanie i udzielanie nam pomocy.

Spotkanie to poprowadzili: Czesław Konopko i Renia Romanowska. Podziękowaliśmy wszystkim obecnym za wysłuchanie, cierpliwość i obejrzenie. Było bardzo fajnie. Dziękujemy też Paniom, które nam pomagały w przygotowaniu: Pani Teresce Rębiś, Irence Zabłockiej oraz Joli Polakowskiej. Na koniec naszego spotkania głos zabrał Pan Stanisław Kaseja, który podziękował uczestnikom i współtwórcom spotkania. Na pożegnanie

wszyscy zaśpiewali piosenkę „Upływa szybko życie”. Szczególnie dziękujemy kierownictwu i pracownikom Hali Kultury za udostępnienie nam sali widowiskowej.

Szanowni Seniorzy i mieszkańcy Łomży, chcę Was poinformować, że kandyduję do Rady Seniorów przy Prezydencie Miasta Łomża. Wybory odbędą się 19 marca 2024 roku, w godz. 10:00 – 15:00, w Domku Pastora. W związku z tym bardzo proszę mieszkańców Łomży 60+ o oddanie głosów na moją osobę. Dziękuję! Senior Czesław Konopko.

Z wyrazami szacunku

RENIA ROMANOWSKA
CZESŁAW KONOPKO



Materiał KKW Koalicja Obywatelska



Jacek

PIORUNEK

Łomżyniak do SEJMIKU WOJEWÓDZTWA

Pozycja **1**

„Zawołani po Imieniu”,

czyli lekcja historii w Starostwie Powiatowym w Łomży

Jedną z form działalności Instytutu Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego jest upamiętnianie Polaków, którzy zostali zamordowani za pomoc udzielaną Żydom w czasie II wojny światowej. Pracownicy Instytutu edukują nauczycieli historii w tym zakresie. Tym razem zostali zaproszeni do poprowadzenia lekcji historii dla młodzieży w Starostwie Powiatowym w Łomży.

- W Powiecie Łomżyńskim upamiętnienie, którego byliśmy współorganizatorem miało miejsce 2 lipca 2021 r. w Mikołajkach w gminie Łomża. Odslonięto wtedy tablicę upamiętniającą Antoniego Kenigsmiana, który ratując Żydów, kupca Całkę i dwójkę nastolatków, stracił życie – przypomniała organizatorka wydarzenia Maria Dziekońska, Wicestarosta Łomżyński.

W czasie okupacji niemieckiej Antoni Kenigsmian wraz z żoną Czesławą i córką Genowefą mieszkał we wsi Mikołajki niedaleko Łomży. Rodzina utrzymywała się z niewielkiego gospodarstwa. Pomimo groźby kary śmierci Kenigsmianowie

udzielili pomocy trojgu Żydom, którym prawdopodobnie udało się zbiec z łomżyńskiego getta. Przez nieznaną czas w pierwszej połowie 1942 roku zapewniali im nocleg i wyżywienie. Upamiętnienie w Mikołajkach było początkiem współpracy Powiatu Łomżyńskiego z Instytutem Pileckiego.

- Co roku biorę udział w zjeździe dedykowanym samorządowcom i naszym pragnieniem było, żeby zrobić coś więcej w tym zakresie dla młodzieży z naszego powiatu. Organizujemy zatem lekcję historii. Ta, po lekcji o Solidarności i niepodległości oraz Żołnierzach Wykolejonych, jest już trzecią – mówiła Maria Dziekońska.

24 marca obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów, dlatego kolejną lekcją w Starostwie Powiatowym poświęconą była tej części historii Polski.

- Warto tym najmłodszym mówić o takich osobach, które poświęciły wartość największą, czyli swoje życie, by ratować



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

drugiego człowieka, niezależnie od wyznania, narodowości czy innych czynników. Jest to budowanie naszej lokalnej tożsamości i poczucia dumy z tego, że pochodzimy z Ziemi Łomżyńskiej – dodała Maria Dziekońska.

Historia to nie tylko daty, królowie i wojny. Edukatorzy Instytutu Pileckiego – dr Aneta Buczyńska-Wilczak i Daniel Zatorski z Działu Upamiętnień i Edukacji przekonują, że historia jest fascynująca, bo dotyczy ludzi i ich emocji. Mówi jak żyli i o czym marzyli.

- Chcemy mówić młodzieży o tym, co działo się na ich terenie, by zapoznawać ich z regionalną historią. Są to historie Zawołanych po imieniu – powiedziała dr Aneta Buczyńska – Wilczak

z Instytutu Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego. – Młodzież wie, co się działo na ich terenie, wiedzą co jest istotne, co jest ważne w życiu. My natomiast staramy się też przemycić te wartości, które kierowały tamtymi ludźmi, a które są ważne także dzisiaj – dodała Aneta Buczyńska – Wilczak.

Na inną niż zwykle lekcję historii do siedziby Starostwa Powiatowego w Łomży przyjechali uczniowie z opiekunami ze szkół podstawowych z Piątnicy, Dobrzyjałowa, Konarzyc, Nadbór i z Wizny. Uczniowie tacy jak Marcin Pilarczyk mogli wysłuchać wykładów wzbogaconych o infografiki poświęcone historii Polski przedwojennych i tej z czasów okupacji niemieckiej.

Mogli poznać losy zwykłych ludzi, którzy w najczarniejszych momentach historii wykazali się bohaterską solidarnością ze skazanymi na śmierć Polakami pochodzenia żydowskiego.

- Jestem ciekawy tego, co się wtedy działo i jak ci ludzie dawali radę. Co się wtedy robiło, by nie myśleć o wojnie – powiedział Marcin Pilarczyk, uczeń Szkoły Podstawowej w Konarzycach. – To na pewno byli bohaterzy, bo poświęcili się dla nas. To dzięki nim możemy żyć w wolnej Polsce – dodał Marcin.

Młodzież zaangażowała się czynnie podczas spotkania – odczytała fragmenty zeznań świadków złożone w latach 70-tych, które dokumentują wydarzenia wojenne.

Charakterystyczną cechą programu Zawołani po imieniu jest jego społeczny i współczesny wymiar, bo pracownicy Instytutu badają dalsze losy krewnych „Zawołanych” oraz spisują ich wspomnienia. Starają się również integrować i aktywizować środowisko ich rodzin podczas przygotowań do postawienia kamienia pamięci takich jak ten w Mikołajkach i samych uroczystości. Służą temu także coroczne Zjazdy Rodzin „Zawołanych po Imieniu”.

100-lecie OSP Szczepankowo



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

Piękny jubileusz 100. rocznicy działalności obchodziła w niedzielę 17 marca jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP) w Szczepankowie w gminie Śniadowo. Z gratulacjami, obietnicą kolejnego dofinansowania, grawertonem od zarządu województwa oraz prądownicą odwiedził druhowa wicemarszałek Marek Olbryś.

- Sto lat w służbie ludziom i lokalnemu samorządowi to wspaniałe wydarzenie. Szczepankowo, miejscowość o bogatej historii, ma kolejny powód do dumy - powiedział wicemarszałek Marek Olbryś.

Uroczystości rozpoczęła msza w intencji strażaków w historycznej świątyni Szczepankowa, która liczy blisko 500 lat i jest tylko kilka lat młodsza od łomżyńskiej Katedry. Proboszcz Dariusz Wizner mówił także o służbie ojczyźnie, budowaniu jedności i obronie wspólnoty.

Jak podkreślali strażacy ze Szczepankowa, historia ich jednostki zaczynała się praktycznie z budowaniem niepodległej Polski. Jednostka powstała w 1923 roku z inspiracji ówczesnego proboszcza Franciszka Mateuszczuka od prostych hełmów i toporków, parcianych pasów. Do lat 60.

poprzedniego wieku strażacy używali wozu konnego i motopompy. Kolejne dekady to budowa remizy, wejście do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego (KSRG), coraz nowsze pojazdy. Wielki wydarzeniem jubileuszowego roku było dołączenie do OSP pierwszych 6 druhen, 4 z nich ma wszelkie szkolenia niezbędne do udziału w akcjach bojowych (wszystkich strażaków jest 24).

- W tym szczególnym dniu, w imieniu całego samorządu gminnego, przekazuję druhom słowa podziękowania. Pamiętamy o założycielach, kolejnych

pokoleniach, które rozwijały straż. Najważniejsze, że w świecie ludzi dbających głównie o własny komfort, w was jest ta szczególna wrażliwość na drugiego człowieka. Dziękuję wszystkim, którzy dbają o materialny byt straży - mówił wójt Śniadowa Rafał Pstrągowski.

Wicemarszałek Marek Olbryś wraz z senatorem Markiem Adamem Komorowskim, który jest we władzach związku OSP w województwie oraz brygadierem Arkadiuszem Obryckim, komendantem miejskim PSP w Łomży, udekorował sztandar jednostki Brązową Odznaką Honorową Podlaskiego Krzyża Floriańskiego. Ważnym wydarzeniem było także przekazanie strażakom dokumentów i kluczyków od nowiutkiego quada, którego dokonał wójt Rafał Pstrągowski, Senator Marek Komorowski oraz Marlena Siok w imieniu wiceministra rolnictwa i rozwoju wsi Stefana Krajewskiego. Wicemarszałek Marek Olbryś zapowiedział dla jednostki dotację marszałkowską, która pozwoli "uzbroić" pojazd w specjalistyczne wyposażenie.

- Dziękuję Wam druhowie strażacy za dzielną służbę i życzę, abyście zawsze bezpiecznie wracali z akcji, w których ruszacie na ratunek innym - powiedział Lech Marek Szablowski, starosta łomżyński.

Druhowie ze Szczepankowa, którymi dowodzi prezes Jacek Zaborszczyk, uhonorowali swoich przyjaciół specjalnymi rocznicowymi statuetkami. Otrzymali je m. in. wicemarszałek Marek Olbryś, senator Marek Adam Komorowski, starosta łomżyński Lech Marek Szablowski, brygadier Arkadiusz Obrycki, komendant miejski PSP w Łomży.

Wspieramy podlaski sektor przedsiębiorczości

Podlaski Fundusz Rozwoju Sp. z o.o. istnieje od 25 listopada 2004r. (wcześniej jako Łomżyński Fundusz Poręczeń Kredytowych sp. z o.o.). Jest spółką samorządową i ma za zadanie oferować instrumenty finansowe służące rozwojowi MŚP na Podlasiu. Przez ostatnie 4 lata fundusz wsparł blisko 200 podlaskich przedsiębiorców na kwotę prawie 100 milionów złotych. O idei, z którą powstawał Podlaski Fundusz Rozwoju, portfelu ofertowym oraz przyszłości funduszu z **ARTUREM DUDĄ**, prezesem Podlaskiego Funduszu Rozwoju, rozmawia Marlena Siok.

Marlena Siok: - Panie Prezesie, Podlaski Fundusz Rozwoju Sp. z o.o. istnieje od 25 listopada 2004 roku (wcześniej jako Łomżyński Fundusz Poręczeń Kredytowych). Jest spółką samorządową i ma za zadanie oferować instrumenty finansowe służące rozwojowi MŚP w województwie podlaskim. Czy dziś spełnia on swoje zadanie?

Artur Duda: - W tym roku mija 20 lat od powołania Podlaskiego Funduszu Rozwoju. Wcześniej, jak już Pani wspomniała, funkcjonował jako Łomżyński Fundusz Poręczeń Kredytowych. Od czterech lat mamy podpisaną umowę powierzenia z województwem podlaskim. Działamy jako Podlaski Fundusz Rozwoju i myślę, że liczby mówią same za siebie. Jeżeli chodzi o wsparcie mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, to przez ten okres czterech lat, udało się wesprzeć prawie dwustu podlaskich przedsiębiorców na kwotę prawie stu milionów złotych. Idea z jaką powstawał Podlaski Fundusz Rozwoju zakładała dostarczenie podlaskim przedsiębiorcom kapitału sprawiedliwego, czyli takiego, który bazuje na warunkach rynkowych, ale de facto plasuje się między kapitałem dotacyjnym, a komercyjnym, czyli, mówiąc krótko: staramy się finansować podlaskich przedsiębiorców na bardzo atrakcyjnych warunkach. Jedynym kosztem jaki przedsiębiorca ponosi w stosunku do Podlaskiego Funduszu Rozwoju to oprocentowanie. Nie mamy żadnych prowizji, ani innych opłat związanych z udzielaniem pożyczki dla podlaskiego przedsiębiorcy.

M.S: - Jaki wpływ na działalność PFR ma fakt, że jego stuprocentowym właścicielem jest Samorząd Województwa Podlaskiego?

A.D: - Przede wszystkim to wiarygodność w stosunku do potencjalnego partnera, jakim jest MŚP z województwa podlaskiego. Ponadto, jako spółka



samorządowa, nie działamy nawet statutowo dla zysku. Mamy wspierać podlaskich przedsiębiorców, a nie na nich niewiadomo ile zarabiać. To są dwie kluczowe rzeczy, które nam województwo podlaskie, jako nasz właściciel daje.

M.S: - Czym PFR różni się od pozostałych funduszy pożyczkowych oraz od banków, które również umożliwiają zaciąganie zobowiązań finansowych?

A.D: - Jako PFR staramy się lokować nasze ceny poniżej tego co oferuje sektor komercyjny, a to wynika przede wszystkim z tego, że my dysponując środkami publicznymi. Nie mamy kosztu pieniądza, jak to mają banki. Banki zanim cokolwiek udzielą, muszą zebrać w postaci depozytów środki, a za depozyty trzeba płacić. My jako podmiot dysponujemy środkami publicznymi, stąd możemy oferować bardziej atrakcyjne ceny niż robi to sektor komercyjny. Co więcej, naszą misją jest przede wszystkim oferowanie instrumentów finansowych na warunkach rynkowych, ale mamy tę możliwość, i to też nas istotnie odróżnia od sektora komercyjnego, działań, interwencji w postaci pomocy publicznej. Stąd chociażby pożyczki z pomocą de minimis, jak np. pożyczka inflacyjna, która była nakierowana na łagodzenie skutków inflacji, czy chociażby pożyczka nadzwyczajna w przypadku wystąpienia jakichś zdarzeń losowych. Są to pożyczki z pomocą de mini mis oprocentowane znacznie niż aktual-

ne warunki rynkowe.

M.S: - Z jakich pożyczek można aktualnie skorzystać w PFR?

A.D: - Oprócz wspomnianych dwóch pożyczek z pomocą publiczną, czyli pożyczki inflacyjnej i nadzwyczajnej, mamy bardzo zbliżony wachlarz do sektora komercyjnego, czyli pożyczkę obrotową, pożyczkę na nieruchomości, pożyczkę inwestycyjną oraz konsolidacyjną.

M.S: - Które z tych produktów cieszą się największym zainteresowaniem?

A.D: - Prawie 50% naszego portfela, czyli około 50 mln złotych, to pożyczki na nieruchomości. Jest to nasz hit sprzedażowy. Wynika to w mojej ocenie przede wszystkim z tego, że okres finansowania tej pożyczki to prawie 15 lat, dlatego obciążenie jednostkowe w postaci raty jest na tyle akceptowalne przy naszym oprocentowaniu, że cieszy się największą popularnością.

M.S: - To założymy, że jestem przedsiębiorczynią. Jak zatem wygląda droga od złożenia wniosku, do przyznania decyzji o wsparciu?

A.D: - W pierwszej kolejności najlepiej skontaktować się z naszym doradcą, który pomoże Pani, jako przyszłej albo aktualnej przedsiębiorczyni. Od momentu kontaktu staramy się żeby te wsparcie było jak największe. Pomagamy w wypełnianiu wniosków, bo to nas odróżnia od sektora komercyjnego, że nie mamy żadnej historii przedsiębiorstw. Banki posiadając chociażby saldo obrotu na rachunku, mogą z niego dużo wyczytać. My mu-

simy się poznać od zera. Także tych dokumentów czasami troszkę jednak trzeba wypełnić, natomiast alternatywą jest koszt finansowania.

M.S: Czy taka procedura długo trwa?

A.D: - Staramy się oczywiście żeby była ona jak najkrótsza i jak najmniej obciążająca dla przedsiębiorcy, natomiast praktyka pokazuje, że decyzja o finansowaniu zapada od dwóch tygodni do około miesiąca od momentu skompletowania wniosku.

M.S: - Spółka ma swoją siedzibę w Łomży. Czy zatem, by skorzystać z jej oferty należy osobiście odwiedzić biuro w naszym mieście?

A.D: - Centralę mamy w Łomży i to wynika z historii przekształcenia Łomżyńskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych w Podlaski Fundusz Rozwoju, natomiast posiadamy trzy oddziały: w Białymstoku, w Suwałkach i w Zambrowie. Każdy taki oddział posiada doradców, którzy z chęcią pomogą naszym podlaskim przedsiębiorcom w uzyskaniu finansowania w Podlaskim Funduszu Rozwoju.

M.S: - Jak, jako Prezes, widzi Pan przyszłość Podlaskiego Funduszu Rozwoju?

A.D.: Ja mam też przyjemność być członkiem zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Regionalnych Funduszy Rozwoju. Jest to organ, który zrzesza wszystkie fundusze rozwoju. Ich jest w tej chwili trzynaście, dwa się konstytuują, jeden jest już praktycznie powołany także za chwilę prawie wszystkie woje-

wództwa będą posiadały fundusze rozwoju. Do tej pory łączna kwota jaką zarządzały fundusze rozwoju w całej Polsce z perspektywy 2007-2013 było to 3 mld złotych. To już jest pewien zastrzyk gotówki, który jakiś tam wpływ na rozwój, nawet w skali krajowej, może wnieść. Przed nami za chwilę zwrot środków z perspektywy 2014-2020, i tych to już będzie 7 miliardów. Jeżeli one trafią, a wydaje się, że inaczej nie będzie, do regionalnych funduszy rozwoju, to regionalne fundusze rozwoju będą zarządzały środkami w wysokości 11 mld złotych. Także to świadczy o tym, że rola regionalnych funduszy rozwoju będzie rosła z perspektywy na perspektywę. Perspektywa 2021-2027, co prawda zwroty z tej perspektywy jeszcze przed nami, ale z każdą perspektywą środki, którymi będą zarządzać regionalne fundusze rozwoju będą rosły, także i rola ich we wsparciu MŚP będą na pewno rosły.

M.S: - Jakie warunki należy spełnić, by rozpocząć swoje starania o wsparcie w PFR?

A.D: - Co do zasady, w każdym Regionalnym Funduszu Rozwoju korzysta ten przedsiębiorca, który prowadzi działalność lub ma siedzibę w danym województwie. W naszym województwie są to oczywiście przedsiębiorstwa, które prowadzą działalność, albo chcą zainwestować w województwie podlaskim. To jedyny kryterium. Oczywiście trzeba posiadać też zdolność do obsługi długu, ale ta jest oceniana na zasadzie ryzyka kredytowego.

M.S: - Wsparcie mikro, małych i średnich przedsiębiorstw jest kluczowe. To właśnie one tworzą gospodarkę i są najliczniejszymi podmiotami jeśli chodzi o przedsiębiorstwa.

A.D: - Tak, nawet biorąc pod uwagę nasz portfel, praktycznie stumilionowy, to ponad 70 % to są mikro przedsiębiorstwa czyli te, które zatrudniają do dziesięciu osób. Wkład mikro i małych przedsiębiorstw w rozwój przedsiębiorczości województwa podlaskiego jest nieoceniony. To widać na naszym małym przykładzie. Jeśli przełożymy to na całe województwo to już jest znacząca skala. Zachęcam przedsiębiorców do odwiedzania naszych biur chociażby po to, aby porównać sobie naszą ofertę i ofertę komercyjną. Na pewno trzeba będzie spędzić z nami trochę czasu, ale zapewniam, że nie będzie to czas zmarnowany.

Rozmowa do obejrzenia w Telewizji Narew i na www.narew.info.

Kolej wraca do życia

O "historycznym dniu", szczęściu, spełnieniu marzeń mówili samorządowcy, którzy wsiedli do szynobusa aby przejechać, choćby fragment trasy z Białegostoku do Ostrołęki, na którą wrócili pasażerskie pociągi.

Z Białegostoku wyruszyli wraz z wice-marszałkiem Markiem Olbrysiem m. in. ostrołęcki poseł Marcin Grabowski i starosta ostrołęcki Stanisław Kubel.

- Kolej w Ostrołęce wraca do życia. Będziemy mieli połączenia na wszystkie strony świata - mówił Stanisław Kubel.

W Łapach dołączył wicestarosta białostocki Roman Czepe, a w Sokołach wielka ekipa złożona z młodzieży i mieszkańców pod wodzą wójta Józefa Zajkowskiego, który jest weteranem walki o uratowanie linii Łapy - Ostrołęka przed zdemontowaniem, a potem o przywrócenie jej roli pasażerskiej i gospodarczej.

- Jestem najszczęśliwszym człowiekiem pod słońcem. Jeżeli się o coś walczy 25 lat i marzenie staje się faktem to jak ja mogę się czuć. Powiem szczerze: nie spodziewałem się że doczekam.



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

Nikt nie dawał szans, mówiono, że wójt ma urojenia walcząc o kolej, która jest już zamknięta. A ja mam już nowy pomysł jako prezes Stowarzyszenia Gmin "Szlak wodny Pisa - Narew": turyści z całego świata dopływają rzekami do Ostrołęki, a potem panoramicznym po-

ciągami o napędzie wodorowym jada do Białegostoku - entuzjazmu nie krył wójt Józef Zajkowski, który doczekał się nawet wiersza na swoją cześć autorstwa strażaka z Kulesz Kościelnych.

W Kuleszach Kościelnych witali promocyjny pociąg wójt Stefan Grodzki

z młodzieżą, mieszkańcami i zespołem muzycznym (akordeon, saksofon i tamburyn), który już towarzyszył pasażerom do Ostrołęki.

- Wielki krok, aby zlikwidować wykluczenie komunikacyjne naszej gminy. To niezwykle atrakcyjna oferta, zwłaszcza dla studentów - do Białegostoku w godzinę za 5 złotych - cieszył się wójt Stefan Grodzki.

W Kołakach Kościelnych dosiedli się samorządowcy z gmin powiatu zambrowskiego. W Śniadowie - m. in. prezydent Ostrołęki Łukasz Kulik i starosta łomżyński Lech Marek Szablowski. W każdym miejscu gospodarze zapraszali na poczęstunek, na peronie w Śniadowie wystąpiła grupa chorągwiarska.

Na finał podróży prezydent Ostrołęki Łukasz Kulik dziękował inicjatorom przedsięwzięcia, które pomoże w gospodarczych i społecznych kontaktach województwa podlaskiego i mazowieckiego.

A szynobus, mimo kursu pełnego atrakcji i przerw, zgodnie z zaplanowanym wcześniej harmonogramem wyruszył w powrotną drogę z Ostrołęki do Białegostoku.

Czy Łomża jest przyjazna przedsiębiorcom?

Każde miasto może dynamicznie się rozwijać, jeśli posiada na swoim terenie lub w najbliższym otoczeniu prężnie rozwijające się firmy, które płacą podatki i zatrudniają ludzi powiększając ich dochód osobisty. Aby firmy rozwijały się dynamicznie i chciały inwestować, muszą czuć opiekę i wsparcie ze strony władz miasta. Powiększanie dochodów w budżecie miasta sprzyja zrównoważonemu rozwojowi i umożliwia realizację wielu inwestycji zmierzających do poprawy komfortu życia mieszkańców. Wtedy zamknięte kredyty nie są przejadane i nie służą spłaceniu wcześniej zaciągniętych kredytów, a stanowią wkład do inwestycji, która w znacznym stopniu poprawia atrakcyjność miasta, regionu, a w dłuższej perspektywie przyczynia się do wzrostu dochodu oraz majątku miasta.

Miasto przyjazne przedsiębiorcom to takie, które rozumie potrzeby przedsiębiorców (tych, którzy funkcjonują w mieście od tych jednoosobowych działalności poprzez duże firmy) i wybiega w przyszłość w tworzeniu warunków infrastrukturalnych, które umożliwią inwestowanie przyszłych, potencjalnych inwestorów. Tworzy między innymi: konkurencyjne podatki wobec innych regionów, łatwy dostęp do wykwalifikowanej kadry, dobrą infrastrukturę gospodarczą i społeczną, wsparcie dla inwestycji. Obecnie należy skupić się na dobrej infrastrukturze drogowej (Via Baltica to droga dojazdowa do Łomży - tak to należy przedstawiać na zewnątrz). Aby miasto było atrakcyjnym miej-

scem do życia musi mieć dobrą ofertę mieszkaniową, ciekawą propozycje pracy oraz bogatą ofertę spędzania czasu wolnego. Szczególnie ważnym działaniem w tym obszarze jest zaangażowanie inwestorów, którzy otwierając swoje firmy bądź filie z jednej strony dając pracę naszym mieszkańcom, a z drugiej odprowadzają tu swoje podatki. W dzisiejszych czasach silnej i drapieżnej konkurencji, prowadzenie działalności gospodarczej nie jest zadaniem łatwym. Do tego dochodzą kłopoty z pozyskiwaniem kreatywnych i kompetentnych ludzi do pracy. Nie należy zapominać o edukacji przedsiębiorczej młodzieży. To w jaki sposób będziemy edukować pod względem rozwoju postaw przedsiębiorczych naszą młodzież, zależą przyszłe losy nie tylko nas ale i pokoleń. Trzeba w różny sposób (nie tylko poprzez edukację szkolną) mówić młodzieży w jaki sposób zdobywa się pieniądze, obalić mit wśród młodych, że „pieniądze biorą się z banku lub bankomatu”. Młodzież powinna wiedzieć, w jaki sposób tworzony jest budżet miasta, ze szczególnym naciskiem na rolę przedsiębiorczości i przedsiębiorców w tym zakresie. Stworzenie mini budżetu dla Młodzieżowej Rady Miasta było by początkiem uczenia efektywnego gospodarowa-

nia środkami finansowymi, na co przeznaczyć w pierwszej kolejności środki, jak obyc się bez kredytu itd.

Za wszelką cenę należy wykorzystać potencjał, jakim dysponują łomżyńskie uczelnie, które są miejscem kształcenia przyszłej nowoczesnej kadry. W rozmowach z potencjalnymi inwestorami powinien to być ważny argument przemawiający na korzyść Łomży. Według badań Forbisa wykształcone kadry przyciągają biznes. Zmienne i dynamiczne otoczenie, które zaburza tworzenie rozwojowych strategii na przyszłość dodatkowo utrudnia prowadzenie biznesu. Pozyskanie zatem przyszłych inwestorów dla miasta nie będzie zjawiskiem łatwym, ale nie niemożliwym. Trzeba ogromnej determinacji i wy-



siłku w poszukiwaniu w różnych miejscach kontaktu z przedsiębiorcami (sympozja, konferencje, targi, wystawy, spotkania branżowe, nie tylko w kraju, ale i za granicą). Oczywiście do tych spotkań trzeba być perfekcyjnie przygotowanym ze zwięzłą i konkretną ofertą oraz propozycją, co uzyska przedsiębiorca inwestujący w Łomży lub okolicy. Należy pamiętać, że przedsiębiorcy to ludzie zajęci i szanujący czas, zatem konkretna, czytelna i przejrzysta oferta to to, czego potrzebują. Przedsiębiorcy uwielbiają mówienie do nich językiem korzyści.

Trzeba przedstawiać Łomżę, jako miasto przyjazne przedsiębiorcom, stworzyć w Urzędzie Miasta stanowisko Rzecznika do Spraw Przedsiębiorców, którego zadaniem będzie skuteczna praca na rzecz przedsiębiorców w stosunkach z Urzędem, walka z nadmierną biurokracją, usprawnienie prac związanych z inwestycjami przez przedsiębiorców i szybka reakcja Urzędu na potrzeby Przedsiębiorców.

Urząd Miasta musi być otwarty dla Przedsiębiorców, a prezydent dostępny w każdej chwili. Nie może być sytuacji, że przedsiębiorca będzie zabiegał o spotkanie z prezydentem. Chcąc wytworzyć dobry klimat dla przedsiębiorczości to prezydent powinien zabiegać o kontakt

z przedsiębiorcami, ponieważ są oni płatnikami różnego rodzaju podatków. W pewnym sensie utrzymują państwo, miasto i urzędy (jeśli pominie się wszelkiego rodzaju dotacje). Powoływanie wszelkiego rodzaju rad społecznych ma tylko wtedy sens, gdy prezydent ze swoimi służbami wsłuchuje się w ich głos, jeżeli zaś tego nie ma to są to twory martwe - nie funkcjonujące, tyle że są. Miasta, które to rozumieją są liderami przedsiębiorczości.

Jeśli zarząd miasta będzie rozumiał przedsiębiorców, zechce z nimi współpracować, współpracować z okolicznymi samorządami, to w Łomży nastąpi rozwój. Wszelkie dotychczasowe prognozy GUS i innych instytucji badawczych zostaną odwrócone i liczba mieszkańców nie będzie spadać, a znacznie rosnąć dzięki napływowi nowych mieszkańców. Zmianie też ulegnie zdanie wypowiedziane przez Prezesa Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w wywiadzie w radio Nadzieja (30.08.2023), że Łomża wypada słabo pod względem inwestycji na tle województwa (cała Polska jedną strefą ekonomiczną). Łomża może być w najbliższych latach takim liderem.

Reasumując zawarte treści i analizując obecną sytuację miasta sami Państwo dokonajcie oceny, czy Łomża jest miastem przyjaznym przedsiębiorcom?

AUTOR: DR INŻ. STANISŁAW KACZYŃSKI
Ekspert zarządzania



Wybrane zostały najpiękniejsze mieszkanki województwa

Julia Jakubiak, 21-letnia, jasnowłosa mieszkanka Starych Kupisk koło Łomży, zdobyła tytuł Miss Polonia Województwa Podlaskiego. Wśród jurorów konkursu, który odbył się w sobotę 16 marca w sali Filharmonii Kameralnej im. Witolda Lutosławskiego w Łomży, był wicemarszałek Marek Olbryś, a Województwo Podlaskie było jednym z głównych partnerów wydarzenia.

- Jak zwykle był to niezwykle wspaniały wieczór wypełniony urodą, wdziękiem i ciekawymi osobowościami mieszanek województwa podlaskiego, potwierdzający, że są pod każdym względem wyjątkowe. Bardzo pasuje mi do tego wydarzenia użyte tu stwierdzenie, że piękno wewnętrzne emanuje na zewnątrz. Udowodniły to uczestniczki konkursu, które się kształcą, pracują, biorą udział w licznych działaniach na rzecz ludzi dotkniętych przez niełaskawy los czy dla innych istot i środowiska - powiedział wicemarszałek Marek Olbryś.

W wyborach, które od lat organizuje Anna Kurządkowska-Kosińska, wzięło tym razem udział 20 uczestniczek w wieku od 18 do 26 lat. Ponad połowa

to reprezentantki Białegostoku, ale były także kandydatki z Łomży, Suwałk, a także ze znacznie mniejszych ośrodków jak Michałowo, Miastkowo czy Surały. Nie było tym razem rywalizacji o tytuł Miss Polonia Nastolatek.

- Nie mamy żadnych stałych wytycznych czy wzorców. Ważne by kandydatki biorące udział w castingach - rozpoczynaliśmy je już jesienią ubiegłego roku - nas zainteresowały swoimi pasjami, zaangażowaniem. Mam zawsze nadzieję, że udział w konkursie odmienia ich życie na lepsze, pomaga w pokonywaniu słabości i lęków, przemienia dziewczyny

w pewne siebie kobiety - podkreślała Anna Kurządkowska-Kosińska, która skierowała specjalne podziękowania dla marszałka Artura Kosickiego i wicemarszałka Marka Olbryśa oraz prezydenta Łomży Mariusza Chrzanowskiego za konsekwentne wspieranie konkursu.

Pracami jury, w którym zasiadali m. in. wicemarszałek Marek Olbryś, zastępca prezydenta Łomży Andrzej Stypułkowski czy laureatka poprzednich wyborów Ewelina Gutowska, kierowała Anna Rytel, twórczyni fundacji, która zajmuje się ważnymi inicjatywami społecznymi.

Uczestniczki elekcji Miss Polonia 2024 brały także udział w akcji "Bo piękno zaczyna się od zdrowia", czyli kampanii promującej profilaktykę przeciwnowotworową - przede wszystkim cytologię i badanie piersi. Jak zapowiadały, będą to kontynuować w kolejnych miesiącach.

- Wybór jak zwykle bardzo trudny. Wiadomo, że naszą Miss wyróżnia zaangażowanie - mówiła Anna Rytel.

Podczas gali kandydatki do tytułu prezentowały się w kilku odsłonach, m. in. jako "kobiety sukcesu", w strojach ludowych czy sukniach ślubnych. Odpowia-

Prezydent Miasta Łomża podaje do publicznej wiadomości, że w jego siedzibie w Urzędzie Miejskim w Łomży przy ul. Stary Rynek 14, na tablicy ogłoszeń wywieszony został wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w Łomży przy ul. Nowej 2, przeznaczonej do oddania w użyczenie.

dały także na pytania prowadzących wieczór Ilony Januszewskiej i Piotra Kurządkowskiego o plany, marzenia. Prezentacje przeplatały filmy obrazujące kolejne etapy przygotowań.

Uwagę widzów przyciągały także zdobywczynie tytułów sprzed roku. Zadaniem miss województwa 2023 Lindy Filipkowskiej (była w "Top 10" krajowego finału Miss Polonia podobnie jak Weronika Falkowska) było przekazanie korony następczyni. Wiele słów uznania usłyszała także ubiegłoroczna miss nastolatek Aleksandra Łada, która odniosła ogromne sukcesy w krajowym i światowym finale konkursu The Look of the Year.

Jurorzy najpierw wyłonili "Top 10", a później "Top 5". W tym gronie rozegrała decydującą batalię. Ostatecznie tytuł Miss Polonia Województwa Podlaskiego zdobyła Julia Jakubiak ze Starych Kupisk koło Łomży.

- Jestem niesamowicie wzruszona i postaram się dobrze wykorzystać daną mi szansę. Nie spodziewałam się takiego wyniku. Chcę dobrze reprezentować nasze województwo. A w czasie najbliższego roku chcę się skupić na pomocy dzieciom, które potrzebują wsparcia - mówiła Julia Jakubiak dziękując rodzinie, której wsparcie zdecydowało, że w ogóle wzięła udział w konkursie.

Pierwszą wicemiss została Paulina Wykowska (25 lat) z Łomży, a drugą Aleksandra Omelaniuk (18) z Białegostoku. Tytuł Miss Polonia Foto Województwa Podlaskiego otrzymała Agata Dzienisiewicz z Suwałk; Miss Polonia Internetu to Barbara Stelmaszyńska z Surał; Miss Polonia Fundacji Anny Rytel - Kinga Niklewicz z Łomży, Miss Polonia Publiczności - Alicja Łaskowska z Białegostoku. W półfinałach krajowych wyborów Miss Polonia z "dzikimi kartami" wzięły także udział Wiktoria Szewczyk i Kinga Niklewicz.

Artystyczną oprawę gali stworzyły prezentacje tancerzy z klubu AKAT oraz widowisko teatru Maskarnia z I LO w Łomży.

Komitet Wyborczy Wyborców
Lecha Antoniego Kołakowskiego

Robert Piorunek
Kandydat do Rady Miejskiej Łomży

Okręg 1
Pozycja 1

Nowa Łomża
Rozwój i bezpieczeństwo

Materiał: Wyborczy KWV Lecha Antoniego Kołakowskiego

Filmowy most w Bronowie będzie remontowany



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

Jest piękny. Wiele lat temu zauroczył twórców filmu "Konopielka". Nie tak dawno także "Wołnia". Filmowcy korzystają jednak z niego raz na wiele lat, a mieszkający tu rolnicy codziennie. Dlatego w środę 13 marca wójt Witzny Mariusz Soliwoda i szef firmy Optem Tomasz Kusznierevicz podpisali umowę na przebudowę mostu nad Narwią w Bronowie. Uczestni-

kiem wydarzenia był wicemarszałek Marek Olbrys.

- Bezdyskusyjne są krajo-
brazowe walory tej przeprawy,
zwłaszcza teraz, gdy są rozlewi-
ska Narwi, ale jednak jest ona
przede wszystkim potrzebna nie
turystom czy wędkarzom, ale rol-
nikom. Tu działają nowoczesne,

wielkotowarowe gospodarstwa,
w których kluczową rolę odgry-
wa ciężki sprzęt. Trzeba most
zmodernizować, zwiększyć jego
nośność, aby osiągnąć efekt go-
spodarczy, a także odpowiedzieć
na stałe skargi i uwagi użytkow-
ników. Mogę zapewnić, że gmina
będzie mogła skorzystać z fun-
duszy Województwa Podlaskiego
na modernizację dróg grun-
towych, aby poprawić dojazd do
mostu - powiedział wicemarsza-
łek Marek Olbrys.

Jak poinformował wójt Wi-
zny Mariusz Soliwoda, na prze-
budowę mostu samorządowi
gminy udało się pozyskać dota-
cję z rządowego programu Pol-
ski Ład. Dofinansowanie przed-
sięwzięcia za ponad 4,8 miliona
złotych z tego źródła to 90 proc.
Resztę wyklada gmina.

- Przebudowy po prostu nie
można było dalej odkładać. To

urokliwy obiekt, który można
było podziwiać w kilku filmach,
ale ma służyć przede wszystkim
mieszkańcom. Zwykle utrzyma-
nie tej drewnianej, w znacznej
części konstrukcji, to 30 - 40 ty-
sięcy złotych rocznie, a remont
po niedawnym podpaleniu kosz-
tował nas 100 tys. Nowa kon-
strukcja nie będzie wymagała ta-
kich nakładów - dodał wójt.

W przebudowanej przepra-
wie zachowane zostaną stalowe
podpory. Drewno zastąpione zo-
stanie jednak nowoczesnymi roz-
wiązaniami.

- Zrobimy nowoczesną,
trwałą konstrukcję kompozy-
tową z prefabrykowanych ele-
mentów. Będzie lekka i wytrzy-
mała. dostosowana do potrzeb
nowoczesnego rolnictwa. Po-
jawiają się także bariery zabez-
pieczające, aby nie było zagro-
żenia, że jakiś pojazd spadnie,

a całość pięknie wpisze się
w otoczenie - zapewniał To-
masz Kusznierevicz, prezes fir-
my Optem.

Most będzie miał ponad 140
metrów długości i ponad 5 me-
trów szerokości części jezdnej
i pasa dla pieszych. Montaż pre-
fabrykowanych elementów po-
winien potrwać około miesiąca.
Jak zapewnił wójt Mariusz Soli-
woda, harmonogram prac zosta-
nie skoordynowany z sianokosa-
mi, aby jak najmniej wpłynąć na
cykl prac rolniczych.

- Potrzebny jest rolnikom
przez cały rok. Łąki wszyscy
mamy po obu stronach rzeki.
Bez mostu to prawdziwa bieda
- ponad 30 kilometrów objazdu
przez Witznę i z powrotem - pod-
kreślały zgodnie Danuta Frąckie-
wicz z rady sołeckiej Bronowa
i Elżbieta Matejkowska, sołtys
wsi Lisno.

O edukacji ekonomicznej z młodzieżą i Przyjazną Łomżą

Edukacja ekonomiczna młodzieży to
niezwykle istotny temat, który po-
winien być obecny w programach na-
uczania. Współczesny świat wymaga
od nas coraz większej wiedzy na te-
mat finansów, zarządzania budżetem
i umiejętności podejmowania rozsąd-
nych decyzji ekonomicznych.

Młodzi ludzie stają przed wy-
borami związanymi z wydatkami,
oszczędzaniem, inwestowaniem
czy zaciąganiem kredytu. Wiedza
na temat tych zagadnień pozwala
im podejmować świadome decy-
zje finansowe. Przyjazna Łomża
Dariusza Domasiewicza zorga-
nizowała dla uczniów szkół śred-
nich debatę, której tematem była
edukacja ekonomiczna, która jest
inwestycją w przyszłość młodych
ludzi.

- Najlepszy czas edukacji eko-
nomicznej jest wtedy, gdy dzie-
cko zaczyna otrzymywać tzw.
„kieszonkowe”. Dzieje się to zwy-
kle między 10a 12 rokiem życia.
Jest to taki wiek, gdy młodzi lu-
dzie zaczynają rozumieć, że pie-
niądź służy do wymiany na do-
bra. Dlatego konieczne jest, by
wtedy stworzyć mikro budżet,
czy to będzie 50 złotych czy 20
złotych, to zależy od zamożności
rodziców. Ważne, by z dzieckiem
pracować, edukować, pozwalać
zarządzać po to żeby nie musia-
ło się tego wszystkiego uczyć do-
piero gdy wejdzie w dorosłe ży-
cie. Gdy trochę za dużo wyda to
potem do końca miesiąca będzie
mu brakowało. Nauczy się wów-
czas, że trzeba te pieniądze roz-
kładać symetrycznie żeby zawsze
coś mieć, a najlepiej jeszcze tro-
chę zaoszczędzić. Wiadomo, że te

pieniądze na „czarną go-
dzinę” kojarzą się głów-
nie z ludźmi dorosłymi,
ale zawsze warto, zwłasz-
cza w dzisiejszych cza-
sach być przygotowanym
na taką ewentualność
i mieć odłożone jakieś
środki. Chcemy z mło-
dzieżą o tym porozma-
wiać, pokazać jak to jest

w samorządzie, jak w naszej o-
cenie powinno być. Chcemy tak-
że otrzymać informację zwrotną
od uczniów. Chcemy dowiedzieć
się czy oni się tym interesują,
czy mają wiedzę o naszym samorzą-
dzie, czy wiedzą jak Łomża pod
względem finansów wygląda.
Myślę, że to korzyść obopólna.
My się czegoś dowiem, a z dru-
giej strony podzieliliśmy się na-
szym doświadczeniem – mówił
lider Przyjaznej Łomży, Dariusz
Domasiewicz.

- W szkołach podstawowych
i ponadpodstawowych nie ma
edukacji ekonomicznej. Jest ona
mocno ograniczona i chcieliby-
śmy wyjść z nowymi projektami
do szkół. Dzisiaj jest to debata
ekonomiczna, następnie będzie-
my prowadzili edukację w szko-
łach odnośnie podstawowych
zagadnień z ekonomii społecz-
nej. Dzisiaj skupiliśmy się na bu-
dżecie miejskim. W przyszłości
będziemy chcieli uczniom roz-
szerzyć ten temat – zaznaczył To-
masz Wróblewski ze Stowarzy-
szenia Sapere Aude, które było
współorganizatorem zajęć doty-
czących edukacji ekonomicznej.

Debaty ekonomiczne stano-
wią fascynujący obszar, który



Relacja w Telewizji Narew i na www.narew.info

może rozbudzić zainteresowa-
nie młodzieży i pomóc jej w zro-
zumieniu zawłości gospodarki.
Warto, aby młodzi ludzie mieli
okazję uczestniczyć w takich dys-
kusjach rozwijając swoje umiejęt-
ności nie tylko ekonomiczne, ale
również umiejętności argumen-
tacji i zdolności przekonywania.
Jednym z uczestników debaty był
dr Stanisław Kaczyński, adiunkt
w Katedrze Ekonomii i Finan-
sów Wydziału Nauk Społecznych
i Humanistycznych.

- Tak naprawdę nauczyciele
w szkołach średnich nie są przy-
gotowani do edukacji ekono-
micznej. Większość zajęć pro-
wadzą nauczyciele, którzy uczą
fizyki, biologii, plastyki i innych
przedmiotów. Nie ma pełnego
etatu i dopełnieniem tego eta-
tu jest przedsiębiorczość, a teraz
biznes i zarządzanie. Jest to głów-
ny powód, dlaczego ci uczniowie
nie mają podstawowej wiedza do
życia. Takie debaty bardzo dużo
wnoszą. Nakierowują, uświada-
miają czym jest zarządzanie wła-
snym budżetem, jak te pieniądze
się tworzy i skąd się biorą. To nie
jest tak, że wszystko samo przy-
chodzi. Dobrze by było, żeby
było jak najwięcej takich spo-

tków, zajęcia dodatkowe nawet
w szkołach dla osób zaintereso-
wanych. Im wcześniej młodzież
w temacie ekonomii i prowadze-
nia własnego przedsiębiorstwa
zacznie się edukować tym lepiej –
przekonywał dr Stanisław Ka-
czyński.

Edukacja ekonomiczna po-
maga młodzieży zrozumieć me-
chanizmy gospodarki, finansów
osobistych, inwestycji i przedsię-
biorczości. Dzięki niej młodzi lu-
dzie mogą podejmować bardziej
świadome decyzje finansowe i le-
piej rozumieć świat biznesu.

- Rok 2024 został ustanowio-
ny decyzją Senatu Rzeczypos-
politej Polskiej rokiem edukacji
ekonomicznej. Wychodzimy dzi-
siał do młodych ludzi z inicjaty-
wą, aby rozwijali swoją wiedzę na
temat ekonomii, na temat tego
jak ważny jest ich udział w podej-
mowaniu decyzji, między innymi
uchwalania budżetu, czy też tego,
że chcemy zabiegać o to, aby
w szkołach ponadpodstawowych
również był program, przedmiot
zarządzanie i biznes – zaznaczyła
prowadząca debatę Milena Siok.

Istotę edukacji ekonomicz-
nej wskazuje Jakub Stefańczyk,
student fizjoterapii na Uniwer-
sytecie Warmińsko-Mazurskim
w Olsztynie, uczestnik debaty.

- Edukacja ekonomiczna jest
niezwykle ważna, szczególnie
dla młodych. Uważam, że temat
ten „leży” w naszym społeczeń-
stwie. Brałem udział w różnych
programach skierowanych do
młodzieży, gdzie doświadczyli-
śmy dużych braków, między in-
nymi wiedzy o kredytach, gdzie

później młodzież ma problem
wdrożyć się w prawdziwe, nor-
malne, dorosłe życie. W szkołach
są podejmowane próby, żeby tej
edukacji ekonomicznej uczyć,
bynajmniej podstawy przedsię-
biorczości, czy też różne inne
pomysły i koła, a i tak one się
nie sprawdzają. Z autopsji mogę
stwierdzić, że są tam pewne błę-
dy, braki. Przedmioty przede
wszystkim nie są ciekawie prowa-
dzone. Tam powinny być wpro-
wadzone rzeczy, typu spotkania
z przedsiębiorcami. Dzięki temu
uczniowie będą wiedzieć, po co
uczyć się tych tajników finansów
i ekonomii – tłumaczył Jakub Ste-
fańczyk, student fizjoterapii na
Uniwersytecie Warmińsko - Ma-
zurskim w Olsztynie, uczestnik
debaty.

- Problemem jest to, że mło-
dzież i dzieci nie są edukowa-
ne w zakresie ekonomii. Polskie
prawo nie pozwala nawet, aby
dzieci w naszym kraju, tak, jak te
w Stanach Zjednoczonych, mo-
gły sprzedawać na przykład le-
moniadę, gromadząc w ten spos-
ób kapitał do swojego budżetu.
To proste rzeczy, które uczą dzie-
ciaki przedsiębiorczości i to jest
bardzo ważne – tłumaczył Kamil
Mocarski, student Zarządzania
na Akademii Łomżyńskiej.

Warto wspierać inicjatywy tak-
kie jak Rok Edukacji Ekonomicz-
nej, aby zwiększyć świadomość
finansową wśród młodzieży.
Dzięki niej młodzi ludzie mogą
podejmować bardziej świadome
decyzje finansowe i lepiej rozu-
mieć świat biznesu. Pamiętajmy,
że umiejętności finansowe są nie
tylko korzystne dla jednostki, ale
także dla całego społeczeństwa.

Akademia Łomżyńska w globalnej sieci

Pod hasłem "Młodość - Biznes - Rozwój - Innowacje - Promocja przedsiębiorczości i badań wdrożeniowych", w czwartek 14 marca, w Dniu Liczby Pi, odbył się w Akademii Łomżyńskiej przegląd działalności kół naukowych i prezentacja uczelnianego koła Enactus. Patronat nad wydarzeniem sprawowało Województwo Podlaskie, a zorganizowały go uczelnia oraz marszałkowska Agencja Rozwoju Regionalnego w Łomży. Gościem akademickiej społeczności był wicemarszałek Marek Olbryś.

- Wsparcie szeroko rozumianej nauki i szkolnictwa wyższego jest w strategii województwa jednym z priorytetów działania. Musimy poznawać "aktywa" służące rozwojowi i wyprzedzać pewne zjawiska, co pozwoli nam żyć w trochę lepszym świecie. Innowacyjność, cyfryzacja, realne zastosowanie tych osiągnięć w gospodarce to przyszłość i jednocześnie wiele zagrożeń, które warto w porę analizować. Proszę władze Akademii Łomżyńskiej, aby jak najsprawniej chłonęły fundusze europejskie na rozwój. Odpowiednie aplikacje już są dostępne - powiedział wicemarszałek Marek Olbryś. Jak dodał, wykorzystano także wizytę AŁ na wstępne ustalenia dotyczące współpracy przy organizacji tegorocznych Juwenaliów.



Do współpracy zachęcał także Marcin Popławski, prezes Agencji Rozwoju Regionalnego w Łomży.

- Jesteście motorem zmian i nośnikiem świeżych perspektyw - zwracał się od studentów.

Jak poinformowała Jolanta Świążkowska, rzeczniczka AŁ, tego dnia zaprezentowały swój dorobek uczelniane koła naukowe, a druga część wydarzenia poświęcona była możliwościom działania studentów w globalnej sieci Enactus, która obecna jest w 37 krajach na całym świecie. Akademia Łomżyńska jest jedyną uczelnią w województwie podlaskim, która przystąpiła do sieci Enactus.

- To największy i najbardziej prestiżowy program łączący najzdolniejszych studentów ze światem biznesu. To oznacza, że studenci z Łomży mają okazję zyskać wyjątkowe doświadczenie biznesowe oraz zwrócić uwagę czołowych światowych marek. Enactus powstał w latach 70. w USA, a od 2009 roku idea, aby łączyć młode talenty z pracodawcami o największych zasobach wiedzy, doświadczenia i kapitału gospodarczego oraz społecznego została zaimplementowana także w Polsce - wyjaśniła Jolanta Świążkowska.

Czy jest coś ważniejszego, niż zdrowie dzieci?

- W minionym miesiącu łomżyński ratusz zasygnalizował chęć budowy pełnowymiarowego boiska piłkarskiego ze sztuczną nawierzchnią. Temat ma być procedowany na marcowej sesji Rady Miasta. Cel szczytny, jednak mam w imieniu swoim i mieszkańców okolicy kilka pytań i uwag. Jedynym plusem jest chyba tylko zwiększenie bazy do gry w piłkę nożną - mówi radny Andrzej Korytkowski.

Jego zdaniem, dla zdrowia użytkowników i dla miasta lepsze byłoby boisko naturalne.

- Jak wiadomo, boisko trawiaste wraz z bieżnią tartanową jest przy SP 9 i mają na nim zajęcia wychowania fizycznego dzieci i młodzież. W ogromnej większości nie są to piłkarze MŁKS, ŁKS czy też innych klubów piłkarskich które by miały korzystać ze sztucznego boiska. Są to po prostu uczniowie szkoły podstawowej nr 9. Dlaczego ponad 1000 dzieci będzie musiało ćwiczyć na sztucznej nawierzchni położonej na podbudowie z kruszyw lub na płycie betonowej zamiast na zdrowej, trawiastej, o naturalnym podłożu? Co jest ważniejsze od zdrowia dzieci? - pyta radny Korytkowski. - Czy było to konsultowane z mieszkańcami rejonu SP 9 mającymi małe dzieci, które w niedalekiej przyszłości będą korzystać z boiska oraz rodzicami tych, które obecnie chodzą do SP 9? Nie jest dobrze, gdy Prezydent na wniosek prezesa klubu a jednocześnie swojego podwładnego

go w Urzędzie Miasta będzie na siłę „uszcześliwiał” Bogu ducha winne dzieci ćwiczeniem na sztucznej nawierzchni położonej na betonie! Będąc radnym z tego okręgu nie mogę przejść obojętnie obok takiego niezbyt fortunnego pomysłu dotyczącego zdrowia naszych dzieci - dodaje.

Andrzej Korytkowski o sztucznej nawierzchni i jej wpływ na zdrowie dzieci zapytał znakomitego fizjoterapeuty Kadry Narodowej, dwukrotnego olimpijczyka (2008 Pekin i 2012 Londyn) Pana Krzysztofa Piszczatowskiego.

- Sztuczna nawierzchnia źle wpływa na rozwój dzieci i młodzieży z tego względu, że bardzo mocno obciąża stawy. Co za tym idzie pojawiają się bóle w stawach skokowych, kolanowych i w odcinku lędźwiowym kręgosłupa. Jedną z głównych chorób jest martwica przyczepu rzepki. Nikt nie zdaje sobie sprawy, że te przeciążenia mają wpływ na zdrowie w późniejszym czasie już u dorosłych osób - mówi Krzysztof Piszczatowski.

Sport wyczynowy, niestety, nie jest taki zdrowy jak by się wydawało, jednak jest to wybór indywidualny każdego rodzica i młodego człowieka, bo każdy podejmuje decyzję co chce robić.

- Chcąc osiągnąć wynik sportowy niestety trzeba ryzykować zdrowiem. Jednak nie ma takiej potrzeby w przypadku zwykłych

uczniów, którzy mają ćwiczyć na zajęciach wychowania fizycznego, aby być zdrowszymi - mówi Andrzej Korytkowski, trener 8 reprezentantów Polski i 47 medalistów mistrzostw kraju w lekkiej atletyce.

Następnym argumentem, który przedstawia radny Korytkowski jest fakt, iż boisko jest położone pomiędzy blokami przy Rycerskiej nr 7,5,3a i Ks. Janusza 15,17,19a,21a,23a oraz - w mniejszym stopniu - w pobliżu 2 bloków przy Księżnej Anny.

- Codzienne treningi oraz systematycznie mecze, które prawdopodobnie będą odbywały się minimum od 15 -16 do 20 - 22 (w planie sztuczne oświetlenie) mogą w dużej mierze utrudniać spokojny byt mieszkańcom bloków (hałas, krzyki, długotrwałe oświetlenie szczególnie zimą). W zimie do tego dojdzie bardzo duże obciążenie boiska ze względu na wyłączone nawierzchnie naturalne w całym mieście. Pytanie: czy chęć przypodobania się piłkarzom przed wyborami i budowa boiska ze sztucznej nawierzchnią, oświetleniem pod oknami setek mieszkańców była z nimi konsultowana, czy ważny jest tylko głos jednego środowiska - mówi radny Andrzej Korytkowski. Jak dodaje, część mieszkańców korzysta dla zdrowia z bieżni i boiska trawiastego przychodząc często z dziećmi, aby poćwiczyć.

W momencie, kiedy zostanie to „przekazane” dla MŁKS-u czy też innych klubów, to niestety, ale mieszkańcy będą mogli tylko na obiekty popatrzeć z ulicy, czy też okien swoich mieszkań... Pamiętam jak kilkanaście lat temu chciano przy SP9 zrobić stadion typowo lekkoatletyczny. Wtedy były protesty mieszkańców nie życzących sobie, aby tak było ze względu na hałas podczas zawodów, które miałyby się odbywać średnio raz na... miesiąc. - Sądzę, że jeśli miasto stać na kilkadziesiąt tysięcy na dokumentację, a w dalszej kolejności prawdopodobnie na kilkaset tysięcy na budowę boiska, to trzeba zrobić to w innej lokalizacji np. na obrzeżach, tak, jak są położone boiska na ulicy Zjazd. Budując nowe boisko od podstaw zmniejszamy zdecydowanie koszty. Łatwiej jest stworzyć coś nowego, niż zburzyć dotychczasowe boisko i w to miejsce pobrać nowe - twierdzi Andrzej Korytkowski.

Kolejną ważną sprawą, z punktu widzenia radnego, jest bieżnia, która jest wokół boiska.

- Sądzę, że beton czy asfalt wraz z innymi materiałami wykorzystanymi do budowy boiska ze sztucznej nawierzchnią nie będzie dowożony taczkami, a do budowy będzie wykorzystany ciężki sprzęt budowlany. Pod bieżnią jest w mojej ocenie słabej jakości podkład (kilka „powietrznych

dziur” pod tartanem) miejscami na 1 torze jest bardzo miękkie co by sugerowało słabo utwardzony podkład, który zapewne zostanie uszkodzony, gdy wjadą koparki czy też betoniarki - mówi radny Korytkowski. - Zdecydowanie jednak najważniejsze jest zdrowie dzieci i spokój mieszkańców, którzy nie bardzo chcą mieć codziennie po kilka godzin hałasu. Każdy, kogo o to zapytałem, był przeciwny. Co ciekawe, tylko 1 osoba słyszała o przymiarkach do budowy boiska.... - kontynuuje Andrzej Korytkowski. - Uważam, że jeśli nas stać i jest taka potrzeba to boisko powinno powstać, ale zdecydowanie w nowej lokalizacji na obrzeżach miasta. Osoby, które nie godzą się na budowę sztucznej nawierzchni proszę o pisanie pism do Prezydenta miasta lub do mnie na maila prefbetsonarol@gmail.com - podsumowuje Andrzej Korytkowski.



Maria DZIEKOŃSKA

WICESTAROSTA ŁOMŻYŃSKI

KANDYDATKA DO RADY POWIATU ŁOMŻYŃSKIEGO



*Pracuję
dla Was*

SKUTECZNIE

2 NA
LIŚCIE



OKRĘG
GMINA
PIĄTNICA